

(Il Tempo - F.Biafora) Żadnej rewolucji, ale głęboka ocena mechanizmów do wdrożenia, aby podejść jak najlepiej do niedzielnych derbów z Lazio. Fonseca i jego sztab obejrzeni i przeanalizowali stracone gole z Genoą i oceniają właściwe środki do zaaplikowania, tak by znaleźć właściwy sposób na grę bez piłki i zmierzyć się w bardziej zdecydowany i przekonujący sposób z rozegranie piłki przez rywala.

Pierwszym ruchem, o którym myśli portugalski trener, biorąc też pod uwagę słaby występ Kluiverta, jest przesunięcie Florenziego do ofensywnego trio za plecami Deko i konsekwencji wystawienie Zappacosty jako podstawowego prawego obrońcy. Ustawienie wyżej kapitana Giallorossich dałoby Romie większą stabilność w fazie bez posiadania piłki, zachowując jednak typowo ofensywnego gracza na skrzydle okupowanym przez Undera. Pozostałymi zmianami, nad którymi zastanawia się Fonseca jest wprowadzenie jednego z dwójki Diawara i Veretout do środka pola - para złożona z Cristante i Pellegriniego nie przekonała w pełni - i zamianę między Mancinim i Jesusem, który przeprosił kibiców za błędy z pierwszej kolejki: *"Na właściwą krytykę odpowiadam w jedyny znany mi sposób: praca, praca, praca. Rozwija się i poprawia. Walczy się o coś, w co się wierzy"*. Brazylijczyk startuje jednak na prowadzeniu przed graczem Atalanty, który potrzebuje dalszych lekcji taktyki, aby przyzwyczać się do przejścia z gry trójką do gry czwórką.

Tymczasem wczoraj rano zespół wrócił do treningów w Trigorii. Wszyscy gracze trenowali z grupą oprócz Perottiego, który poddał się fizykoterapii i Spinazzoli, który przyspiesza powrót, przechodząc indywidualne treningi. Obecny był też Cetin, który rozwiązał na początku tygodnia sprawę z wizą.

Autor: abruzzo